

Polska szkoła duchowości katolickiej*

Mówiąc o polskiej szkole duchowości katolickiej należy zaznaczyć, iż w jej skład wchodzi dwa nurty duchowości, które odznaczają się odmienną specyfiką założeń doktrynalnych oraz oryginalnością wskazań ascetycznych na drodze rozwoju duchowego¹. Oba te charakterystyczne nurty rodzimej duchowości wyrosły z bogatej historii naszego narodu, a także ze szczególnej roli Kościoła, jaką odgrywał On na przestrzeni wieków w naszej Ojczyźnie. Owe uwarunkowania historyczne powstania polskiej szkoły duchowości są bardzo doniosłe, i jak się wydaje, odegrały znaczącą rolę w ostatecznym ukierunkowaniu duchowości wielu naszych rodaków. I chociaż, śledząc historię Kościoła w naszej Ojczyźnie, odnaleźlibyśmy wiele postaci, instytucji, zgromadzeń zakonnych czy zrzeszeń chrześcijańskich, które kształtowały duchowość ludzi sobie współczesnych, to jednak za najbardziej typowych przedstawicieli polskiej szkoły duchowości uważa się; mariańską, oraz - zainicjowaną przez Bogdana Jańskiego - zmartwychwstańską szkołę duchowości. Wymienione nurty życia duchowego, wyraźnie wyodrębnione i opisane w historii rodzimej duchowości, ukazują wielkie bogactwo polskiej szkoły duchowości.

Czym jest „szkoła duchowości”

Samo pojawienie się terminu szkoła duchowości nastąpiło stosunkowo późno. Paradoksalnie zatem można stwierdzić, iż na przestrzeni wieków działalności Kościoła, korzystano z wielkiego dorobku duchowego wypracowanego w szkołach duchowości, nie definiując ich istnienia, ani określając źródła wypracowanych du-

* Wykład inauguracyjny wygłoszony 26 września 2007 r. w auli WSD w Przemyślu.

¹ Por. J. MISIUREK, *Polska szkoła duchowości*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin - Kraków 2002, s. 671.

chowych zasad, czy też metod ich stosowania. Pierwszy raz termin „szkoła duchowości” pojawił się „w II połowie XIX wieku w związku z badaniami prowadzonymi nad życiem monastycznym”². Dla jego pełnego upowszechnienia i przyjęcia w teologii przyczyniły się badania prowadzone na Uniwersytecie Sacro Cuore w Mediolanie i Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie oraz publikacje takich autorów jak: Pierre Pourrat, Henri Bremond i Jean Gautier³.

W każdej zaistniałej szkole duchowości możemy wyróżnić zarówno element podmiotowy, który stanowi konkretna osoba fundatora, bądź kilka osób oraz grono naśladowców, którzy uznali i przyjęli tę drogę życia duchowego, a także element przedmiotowy, czyli wypracowaną swoistą dla danej szkoły doktrynę, która znajduje praktyczne zastosowanie⁴. A zatem powstanie każdej szkoły duchowości rodzi się niejako z doświadczenia duchowego wybitnej osobowości, bądź kilku osób (np. karmelitańska szkoła duchowości) oraz z realizacji tegoż doświadczenia w gronie uczniów, a następnie całej rzeszy kontynuatorów. W określeniu wyodrębnienia się nowej szkoły duchowości potrzeba również określonego dystansu czasowego, aby móc wykluczyć zależność danej szkoły duchowości od innych szkół oraz zweryfikować rozwój, potwierdzony rzeszą naśladowców⁵.

Powstanie wielu szkół duchowości związane było z powstawaniem nowych zakonów, ruchów czy wspólnot, w których starano się wypracować swoistą drogę życia duchowego⁶. Niejednokrotnie wymagało to wielu bolesnych zmaganiań i doświadczeń, jednakże zawsze w duchu posłuszeństwa nauce Kościoła⁷. I zapewne dzięki temu możemy mówić o doniosłych owocach działalności poszczególnych szkół duchowości. Doświadczenie życia duchowego wyniesione z kontaktu obcowania z daną szkołą duchowości, niejednokrotnie owocowało u wielu osób prawością życia moralnego, rozwojem

² M. CHMIELEWSKI, *Vademecum duchowości katolickiej. 101 pytań o życie duchowe*, Lublin 2004, s. 51.

³ Por. tenże, *Szkoła duchowości*, w: *Leksykon duchowości...*, s. 851

⁴ Por. tenże, *Vademecum duchowości...*, s. 51.

⁵ Por. tamże.

⁶ Stąd też często nazwy szkół duchowości niemal identyczne są z nazwami zakonów (np. franciszkańska, dominikańska, czy karmelitańska szkoła duchowości). Niekiedy zaś nazwy tych szkół zostały wzięte od nazwy państw, w których głównie się rozwinęły (np. francuska, włoska, czy hiszpańska szkoła duchowości). Zob. K. GÓRSKI, *Duchowość chrześcijańska*, Wrocław 1978, s. 115-127.

⁷ Por. M. CHMIELEWSKI, *Vademecum duchowości...*, s. 52.

praktyk życia duchowego oraz kształtowaniem własnej drogi do doskonałości chrześcijańskiej. Takie są też i zadania, które stawia przed sobą każda ze szkół duchowości – prowadzić innych do świętości życia. I choć należy stwierdzić, iż każda ze szkół duchowości bardzo ceniła sobie działalność naukową, szcycąc się wielu wybitnymi teologami, a nawet Doktorami Kościoła⁸, to jednak ten wymiar działalności miał jedynie charakter służebny, aby pomóc w rozpoznawaniu dróg i metod w dążeniu do doskonałości. Wypada również nadmienić, iż żaden współczesny ruch posoborowej odnowy Kościoła, nie może być jeszcze uznany za szkołę duchowości. W świetle ustalonych i ogólnie przyjętych kryteriów metodologicznych w teologii, nie spełnia on bowiem wymogów określenia - „szkoła duchowości”. Przejawem zatem niezrozumienia lub ignorancji ze strony przywódców poszczególnych ruchów byłaby próba usankcjonowania i rozciągnięcia tej nazwy na owe ruchy oraz uznania ich liderów za oryginalnych twórców nowej drogi życia duchowego⁹. Zwykle wyróżnia się większe i mniejsze szkoły duchowości, biorąc pod uwagę oryginalność zróżnicowanych form życia duchowego oraz liczebność kontynuatorów danej drogi, lecz nie ma żadnych przesłanek, aby jedne szkoły uznać za ważniejsze od innych, bowiem bogactwo życia duchowego w każdej z tych szkół jest darem otrzymanym od samego Boga¹⁰.

Wydaje się, że rolę i znaczenie szkół duchowości najlepiej „uchwycił” Innocencio Colombo porównując poszczególne szkoły duchowości do prądów morskich, które w istocie nie są niczym innym jak morska woda, różnią się jednak kierunkiem i prędkością własnego ruchu. Zwykle na obrzeżach konkretnego nurtu trudno dostrzec ów ruch i kierunek, ponieważ woda miesza się z innymi, ponadto dużo wody pozostaje poza wszelkimi prądami. Statki przecinają te nurty dążąc do swych portów. Jeśli jednak potrafią wykorzystać istniejące prądy morskie, ich żeglowanie staje się szybsze, pewniejsze, łatwiejsze. Podobnie jest z chrześcijańskim powołaniem do świętości. Może ono aktualizować się poza jakimikolwiek szkołami duchowości, jednakże włączenie się w określony i historycznie

⁸ Por. tamże.

⁹ Por. tamże, s. 51.

¹⁰ Por. tenże, *Szkoła duchowości*, w: *Leksykon duchowości...*, s. 851.

sprawdzony nurt życia duchowego, jakim jest szkoła duchowości, bez wątpienia pomaga w osiągnięciu tego celu”¹¹.

Zostaną teraz omówione oba nurty życia duchowego (mariański i zmartwychwstański) tworzące rodzimą, polską szkołę duchowości.

Mariański rys duchowości

Mówiąc o mariańskim nurcie duchowości należy zasadniczo wymienić dwie główne postacie: błogosławionego założyciela o. Stanisława Papczyńskiego (+1701) oraz błogosławionego biskupa Jerzego Matulewicza (+1927) – noszącego w tradycji mariańskiej zaszczytny tytuł odnowiciela. W bogatej i trudnej historii zgromadzenia marianów znaczną rolę odegrali również: o. Kazimierz Wyszyński (+1755) – XVIII wieczny reformator zgromadzenia, o. Krzysztof Szvernicki (1894) – nieustrudzony apostoł Syberii, przez wiele lat gorliwie posługujący polskim zesłańcom, o. Wincenty Sękowski (+1911) – tzw. ostatni „biały” marianin. Błogosławiony o. Stanisław Papczyński tworząc pierwszą wspólnotę zakonną na ziemiach Rzeczypospolitej oraz pierwszą w całym Kościele powszechnym noszącą w swej nazwie tytuł Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej, wyraźnie wytyczył cele nowopowstającego zgromadzenia: cześć Matki Najświętszej w tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia, niesienie pomocy duszom czyśćcowym oraz troska o zbawienie bliźnich (wyrażająca się poprzez kształcenie prostego ludu w nauce chrześcijańskiej). Po wielu latach owocnej pracy, w okresie zaborów zgromadzenie przeżywało bardzo trudne i bolesne chwile. Jednakże ten okres, choć związany z konfiskatą wielu domów zakonnych, likwidacją placówek oraz pozbawieniem marianów możliwości pełnej działalności duszpasterskiej i społecznej, był już zalążkiem odnowy. Odrodzenie zgromadzenia, które dokonało się w latach 20 – tych XX wieku za przyczyną działalności biskupa wileńskiego Jerzego Matulewicza, związane było z reformą zgromadzenia. I tak, śluby uroczyste zostały zastąpione prostymi, obowiązujące do tej pory oficjum za zmarłych zostało zamienione na inne praktyki pobożne w intencji dusz czyśćcowych, zniesiono dotychczasowy biały habit (zakonnicy przywdziali zwykle sutanny) oraz wprowadzono Nowe Konstytucje.

¹¹ Tamże, s. 852-853.

Wspomniane Nowe Konstytucje zgromadzenia posiadały dwie charakterystyczne cechy, a mianowicie, były możliwe do zrealizowania w ukryciu oraz to, że apostołstwo przystosowywały do nowych potrzeb Kościoła, nakazując nabywanie i szerzenie wiedzy wszelkimi sposobami.

Wraz z powstaniem zgromadzenia został zainicjowany przez o. Stanisława Papczyńskiego i odnowiony przez biskupa Jerzego Matulewicza, kierunek życia duchowego, „akcentujący potrzebę osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej w oparciu o osobisty związek i przyjaźń z Bogiem Jedynym w Trójcy Osób, a zwłaszcza wszczepienie w Jezusa Chrystusa i żywy z Nim kontakt”¹². Z łatwością da się również zauważyć wyraźny rys pobożności maryjnej, wyrażający się troską o rozwój kultu Maryi Niepokalanie Poczętej oraz pragnieniem naśladowania Jej życia. Jak się wydaje nowym przejawem duchowości mariańskiej, było wspieranie modlitwą zmarłych, szczególnie żołnierzy i ofiary zarazy, pamięć o rzeczach ostatecznych oraz pomoc duszom przebywającym w czyśćcu. Swoje idee o. Papczyński zawarł w licznych pismach o charakterze ascetyczno – duchowym. Wśród tych pism wymienić należy „Regułę życia” będącą zbiorem podstawowych idei założonego przez Niego zgromadzenia. Dzieło to oparte na Piśmie św. i regule św. Augustyna, stanowi regułę zakonną marianów. Odnowa zaś, którą przeprowadził biskup Jerzy Matulewicz polegała m.in. na tym, że elementy życia wewnętrznego głoszone przez założyciela, późniejszy biskup wileński „umiejętnie połączył i zharmonizował, dzięki czemu wypukłone zostały główne wymiary tej szkoły: trynitarny, eklezjalny, maryjny i eschatyczny”¹³.

Powstanie zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego

U podstaw powstania nowego zgromadzenia Zmartwychwstańców, a zarazem nowej szkoły duchowości, leży działalność Bogdana Jańskiego (+1840), ks. Hieronima Kajsiewicza (+1873) oraz ks. Piotra Semenienki (+1886) – których to zgromadzenie uważa za swoich założycieli. U początków zaś nowego wymiaru duchowości, w którym to Tajemnica Paschalna Chrystusa znalazła szcze-

¹² J. MISIUREK, *Mariańska szkoła duchowości*, w: *Leksykon duchowości...*, s. 488.

¹³ Tamże.

gólne znaczenie, leży nawrócenie Bogdana Jańskiego, wcześniej człowieka pochłoniętego sprawami emigracji paryskiej; po Powstaniu Listopadowym, zupełnie zagubionego religijnie i zaniedbanego moralnie. Po wielu wewnętrznych zmaganiach i próbach szukania Boga po omacku, w końcu odnalazł Chrystusa, o którym później napisał, że „ma środki radykalnego reparowania (...) popsutej natury”¹⁴. Odwrócenie się od grzechu, zerwanie z nim oraz pojednanie z Bogiem w sakramencie pokuty, było dla niego dniem nowego przymierza z Bogiem. Owo głębokie nawrócenie zaowocowało utworzeniem w Paryżu 17 lutego 1836 r. nowej wspólnoty na kształt zgromadzenia, którą powszechnie nazywano „Domkiem Jańskiego”, mającą na celu w różnoraki sposób (duchowy i materialny) pomagać emigrantom¹⁵. Dewizą Jańskiego było publiczne oświadczenie „convertimur” (nawracamy się), aby dokonać całkowitej zmiany życia, co miało urzeczywistnić się przez „poddanie się we wszystkim Panu Bogu i oddanie się Jemu ze wszystkim”¹⁶. Wczesna śmierć Jańskiego (żył tylko 37 lat) sprawiła, że inni podjęli to dzieło. Wśród nich był ks. Piotr Semenenko – jeden z najwybitniejszych i najbardziej uczonych ludzi Kościoła XIX wieku. Cieszył się wielkim autorytetem. Był cenionym duszpasterzem, poszukiwanym spowiednikiem i kierownikiem duchowym wielu osób, m.in. błogosławionych: C. Borzęckiej, F. Siedliskiej, M. Darowskiej, K. Białeckiej i A. Truszkowskiej. Ponadto współtworzył lub pomagał w zakładaniu wielu żeńskich zgromadzeń zakonnych, m.in. niepokalanek, zmartwychwstanek, służebniczek, felicjanek, dominikanek i nazaretanek. Od 1865 r. był pierwszym rektorem Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, którego wielu wychowanków przejęło się duchowością zmartwychwstańczą i zostało wybitnymi kapłanami – W. Granat, J. Czuj, J. Dąbrowski; biskupami i kardynałami – A. Kakowski, E. Dalbor, A. Sapieha; a nawet wyniesionymi na ołtarze – św. J. S. Pelczar, św. J. Bilczewski i błog. J. Balicki. Warto dodać, iż młody ks. J. S. Pelczar, kiedy znalazł się na studiach

¹⁴ B. ZARAŃSKI, *Zmartwychwstańcza duchowość*, w: *Leksykon duchowości...*, s. 956.

¹⁵ Por. J. M. POPŁAWSKI, *Confessio Trinitatis jako podstawa życia duchowego w piśmach polskich zmartwychwstańców*, Lublin 2003, s. 22. Jak podają biografowie, spowiedź Bogdana Jańskiego trwała ok. półtora miesiąca. Tuż przed Uroczystością Objawienia Pańskiego 1836 r., kiedy miał otrzymać rozgrzeszenie, z radością zawołał: „Zjednoczony z Bogiem! Jutro mam przystąpić do Komunii świętej”. Por. tamże, s. 21.

¹⁶ B. ZARAŃSKI, dz. cyt., s. 957.

w Rzymie, uległ wielkiemu urokowi duchowemu ks. P. Semenienki i był pod jego znaczącym wpływem wewnętrznym.

Bez wątpienia, ks. P. Semenenko pozostaje twórcą zmartwychwstańskiej duchowości, który we współpracy z innymi stworzył podwaliny polskiej szkoły duchowości. W swojej koncepcji duchowości przyjął prostą zasadę – całe życie człowieka oraz wszystkie wydarzenia człowieczego losu, ujął w perspektywie zbawczej śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Z tak nakreślonej perspektywy „wyprowadził dwie kardynalne zasady duchowości: miłość i jej formacyjny wyraz – wyrzeczenie się siebie”¹⁷.

Główne rysy duchowości zmartwychwstańców

Zbawcza tajemnica śmierci i zmartwychwstania Chrystusa stanowi centralne wydarzenie zmartwychwstańskiej duchowości. Według przedstawicieli tego nurtu duchowości, owocem tej tajemnicy jest m.in. możliwość zadania śmierci grzechowi i powstania do nowego życia w łasce, dzięki sakramentowi pokuty i pojednania. W ujęciu ks. P. Semenienki, w życiu duchowym każdego chrześcijanina, istotne miejsce odgrywają dwie współzależne prawdy: 1° - grzech jako tajemnica nieprawości oraz 2° - śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa jako tajemnica odkupienia¹⁸. Z jednej strony grzech, który najboleśniej rani człowieka, niszcząc go w najgłębszych pokładach jego natury, wprowadzając nieporządek we wszystkich jego władzach cielesno – duchowych, będący klęską i katastrofą, a z drugiej strony – nieskończona wartość Chrystusowego Odkupienia, dzięki której dzieło naprawy człowieka, dotyka go w tych najbardziej zranionych pokładach jego wnętrza. Chrystusowe „wykonało się” wypowiedziane z wysokości Krzyża, było objawieniem najwyższego wyrazu miłości Boga do człowieka. Zarazem ta miłość manifestująca się w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa stała się podstawową zasadą duchowości. Źródłem tej miłości jest Bóg w Trójcy św. Jedyny, który w swej świętości jest Komunią Osób¹⁹. Prawdę tę objawił św. Jan Apostoł, którego Bogdan Jański

¹⁷ Tamże, s. 956.

¹⁸ Por. tamże, s. 957.

¹⁹ Zob. J. M. POPLAWSKI, dz. cyt., s. 59–93.

nazywał „patronem chrześcijańskiej miłości”²⁰. Według ks. P. Semenienki, skoro Bóg jest Komunią Osób, to i człowiek żyjący w komunii z innymi ludźmi może dojść do swego celu, jakim jest zbawienie. Celem zaś ziemskiego życia człowieka jest oddanie chwały Bogu, które może się dokonać w pełni poprzez miłosne zjednoczenie człowieka z Bogiem²¹.

Ks. P. Semenenko tworząc fundamenty duchowości zmarłychwstańskiej na gruzach duchowego doświadczenia Bogdana Jańskiego, uważał, że Bóg stwarzając człowieka na swój obraz, obdarzył go rozumem oraz wolnością i chciał, aby człowiek jako obraz Boży zrealizował w sobie Boże podobieństwo. Jednakże grzech człowieka sprawił, że utracił on raj natury ludzkiej i stał się „dzikim zaroślem”²², mimo to, Bóg nie zmienił swojego pierwotnego planu względem człowieka. Jak napisał ks. P. Semenenko „krwią Chrystusa obłany i zmyty, przemienił się znowu w raj rozkoszy dla Boga”²³. Dzięki tajemnicy Odkupienia, Bóg na nowo podniósł człowieka do wielkiej godności i niejako zlecił mu zadanie „aby człowiek przez praktykowanie miłości, przechodził od obrazu Boga do Bożego podobieństwa”²⁴. Sposobem na to, aby człowiek zachował w sobie Boży obraz i Boże podobieństwo jest bezgraniczne doświadczenie Bożej miłości, a zarazem realizowanie tej miłości w życiu chrześcijańskim. Szczególnym zaś przejawem życia w miłości jest oddanie się Bogu, zawierzenie Jego opatrności poprzez akt szczerego wyrzeczenia się siebie. Ten akt całkowitego zaufania Bożemu działaniu ma na celu eliminację grzechu z życia chrześcijanina oraz pokornego uznania własnej kruchości i niegodności względem Boga. Wyrzeczenie się siebie jako całkowite oddanie się Bogu, powinno być również ze strony człowieka, aktem uznania dziedzictwa grzechu naszych Prarodziców, ale również aktem przyjęcia wielkiego Dzieła Odkupienia dokonanego przez Chrystusa. Człowiek jednakże nie może czynić tego sam, o własnych siłach. Ks. Semenenko zachęca, aby człowiek czynił to mocą „żywotodawczego” Boga²⁵. To

²⁰ W sposób szczególny B. Jański odniósł się tutaj do Pierwszego Listu św. Jana Apostoła - (1J 4, 16).

²¹ Por. B. ZARAŃSKI, dz. cyt., s. 957-958.

²² Tamże, s. 958.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Por. tamże.

bowiem Bóg, Trzecia Osoba Boska – Duch Święty jest tym, który rozwija w wierzącym dynamikę łaski, która daje nowe życie człowiekowi²⁶.

U podstaw duchowości zmartwychwstańskiej tkwi osobowość człowieka świeckiego Bogdana Jańskiego. To właśnie on „przez swoje nawrócenie odkrył powołanie i wszedł na drogę życia chrześcijańskiego, które ukazało cechy duchowości trynitarnej, a zarazem personalistycznej. Jest to duchowość naznaczona twórczym charyzmatem i pełna optymizmu na miarę każdego człowieka”²⁷.

Rola i znaczenie polskiej szkoły duchowości w życiu Kościoła, narodu i w życiu duchowym chrześcijanina

Trudno mówić wprost o roli i znaczeniu polskiej szkoły duchowości, tym bardziej, że jej proces tworzenia się i powstawania, nie jest bynajmniej określony datami historycznymi. Z pewnością elementy życia duchowego, które odnajdujemy w jej łonie na pewno miały wpływ na życie Kościoła, narodu polskiego i poszczególnych chrześcijan. Mówiąc – zatem - o roli i znaczeniu polskiej szkoły duchowości, najlepiej i najwłaściwiej można mówić o życiu i działalności zgromadzeń zakonnych: marianów i zmartwychwstańców, reprezentantów rodzimego nurtu duchowości.

Z całą pewnością powstanie tych dwóch zgromadzeń zakonnych miało duży wpływ na życie Kościoła na ziemiach polskich i na życie religijne rodaków przebywających na emigracji. Możemy tutaj wspomnieć o duchowym bogactwie Kościoła ożywionym charyzmatem tychże nowych zgromadzeń. Ponadto włączenie się w pracę duszpasterską było ożywieniem jakości życia religijnego wiernych - dla przykładu - to właśnie zmartwychwstańcy dali nowy impuls pracy duszpasterskiej, tworząc z parafii w Ameryce którą prowadzili, tzw. wspólnotę wspólnot. Nie bez znaczenia jest również włączenie się obu zgromadzeń w działalność apostolską, wychowawczą, wydawniczą oraz - na szeroką skalę - w działalność charytatywną.

Istotną rolę odegrały oba zgromadzenia w życiu polskiego narodu, zwłaszcza w latach niewoli narodowej. Przykład życia religijnego połączonego nawet z ofiarą własnego życia, czy też wygna-

²⁶ Zob. J. M. POPLAWSKI, dz. cyt., s. 175 - 198.

²⁷ B. ZARAŃSKI, dz. cyt., s. 959.

niem zakonników na Syberię, był bardzo przekonujący dla świeckich. Gorący patriotyzm, podjęcie wezwania pracy na rzecz umiłowanej Ojczyzny, działalność charytatywna, pomoc w podnoszeniu poziomu życia religijnego wśród rodaków na emigracji – to znamiona działalności marianów i zmartwychwstańców. Bodźcem do realizacji tychże wyzwań był głęboki fundament życia duchowego obu zgromadzeń. Ponadto trzeba tutaj podkreślić działalność ks. P. Semenienki zmierzającą do tworzenia i pomocy w powstawaniu wielu nowych zgromadzeń zakonnych żeńskich, które były ożywieniem ducha religijnego wśród Polaków w kraju i na emigracji.

Można powiedzieć, że każdy chrześcijanin w jakiejś mierze skorzystał z bogactwa duchowego wypracowanego w polskiej szkole duchowości. To właśnie tym zgromadzeniom, reprezentującym rodzimy nurt duchowości, zawdzięczamy nową jakość życia duchowego. Marianom zawdzięczamy bardzo mocne wyakcentowanie wymiaru maryjnego naszej religijności, troskę o niesienie pomocy душom czyścicowym, a także troskę o zbawienie bliźnich poprzez rozwój oświaty i nauki chrześcijańskiej. Zmartwychwstańcom - na gruncie życia duchowego indywidualnej pobożności - zawdzięczamy wyeksponowanie wymiaru zbawczego tajemnicy Odkupienia, ukazanie destrukcyjnej siły grzechu, a zarazem wielkości duchowych owoców śmierci i zmartwychwstania Chrystusa dla człowieka zagrożonego w słabości, ukazanie wielkości Bożej miłości, potrzebę ofiary i wyrzeczenia się siebie, po to, aby przynależeć do Boga.

W jakiejś mierze, w tym bogatym nurcie polskiej szkoły duchowości, potrafilibyśmy odnaleźć duchowość, która przez wiele lat kształtowała i kształtuje środowisko przemyskiego Seminarium i naszej Archidiecezji. Z całą oczywistością możemy też przyjąć, iż z bogactwa wypracowanego przez pokolenia ludzi żyjących autentycznie Bogiem, możemy z pożytkiem korzystać i dla naszego, własnego rozwoju duchowego.